

UZASADNIENIE

Pozwem z 23. sierpnia 2016 roku powód G. S., prowadzący działalność gospodarczą pod firmą (...) z siedzibą w W., wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. (dalej: S. W.) kwoty 754,43 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty oraz kosztami procesu według norm przepisanych. Uzasadniając swoje żądanie powód podniósł, że świadczył na rzecz pozwanego usługi, po wykonaniu których wystawił fakturę VAT na należną mu z tego tytułu kwotę wynagrodzenia. S. W. nie uiścił zapłaty za powyższe usługi, stąd powód skorzystał z pomocy profesjonalnego podmiotu windykacyjnego – (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. (dalej: E. H.) – którego działanie doprowadziło do zapłaty należności. Z powyższego tytułu E. H. wystawiło na rzecz G. S. faktury VAT, obejmujące wynagrodzenie, opiewające na łączną kwotę 609,07 zł, które powód zapłacił i teraz domaga się zwrotu poniesionych kosztów windykacji od pozwanego. Pozostałą część dochodzonej należności głównej stanowią skapitalizowane odsetki ustawowe za opóźnienie od wierzytelności spłaconej przez pozwanego z opóźnieniem, wskutek zleconych przez powoda czynności windykacyjnych (pozew k. 3-5).

W dniu 13. września 2016 roku, wydany został w sprawie nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym (nakaz zapłaty sygn. akt IX GNc 5081/16, k. 26). Jego odpis został doręczony stronie pozwanej w dniu 28. października 2016 roku (k. 29).

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany S. W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych. Uzasadniając swoje stanowisko wskazał, że E. H. nie brał żadnego realnego udziału w procesie dochodzenia przez powoda zapłaty wynagrodzenia za świadczone przez powoda na rzecz pozwanego usługi. Do uregulowania dłużnej sumy nastąpiło w istocie z opóźnieniem, niemniej, zdaniem pozwanego, nastąpiło to w wyniku kwestionowania zasadności faktury VAT przez pozwanego i po bezpośrednich rozmowach z powodem. Nadto, pozwany kwestionował wykazanie przez powoda faktu poniesienia kosztów windykacji, wskazywał też, że wobec prowadzonych przez strony rozmów dotyczących dobrowolnej spłaty zadłużenia przez pozwanego, powód nie miał podstaw, by kierować wierzytelność do windykacji (sprzeciw k. 68-71).

Na rozprawie w dniu 27. czerwca 2017 roku pełnomocnik sprecyzował roszczenie odsetkowe pozwu wskazując, że powód skapitalizował odsetki na zasadzie art. 481 § 1 i 2 k.c. oraz wniósł o zasądzenie kwoty należności głównej wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w transakcjach handlowych (k. 73 v. i 74 v.).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

G. S. i S. W. łączyła umowa zawarta 15. września 2015 roku w W., na podstawie której G. S. zobowiązał się świadczyć na rzecz pozwanego usługi, zaś pozwany – uiszczać wynagrodzenie (niesporne, a nadto dowód: umowa o świadczenie usług k. 12v. – 14).

W dniu 30. listopada 2015 r. strony podpisały porozumienie rozwiązujące umowę z dniem 31. grudnia 2015 r. Dnia 14. grudnia 2015 r. pozwany zaproponował powodowi obniżenie ustalonego w umowie wynagrodzenia, na co powód nie wyraził zgody. W konsekwencji, powód otrzymał od pozwanego w formie elektronicznej oświadczenie o rozwiązaniu umowy w trybie natychmiastowym (zeznania powoda k. 73v.-74v.).

G. S. wystawił na rzecz S. W. fakturę VAT o nr (...) z terminem płatności do 07. stycznia 2016 roku, obejmującą kwotę 7.380 zł z tytułu wynagrodzenia za wykonane w grudniu 2015 r. na zlecenie pozwanego usługi – wliczoną zgodnie z łączącą strony umową. Termin zapłaty upłynął bezskutecznie. Następnie pismem datowanym na 29. stycznia 2016 roku powód wezwał S. W. do zapłaty należności wynikającej z powyżej opisanej faktury VAT. S. W. nie uiścił zapłaty w terminie (niesporne, a nadto dowód: faktura VAT k. 19, wezwanie do zapłaty k. 20; zeznania powoda k. 73v.-74v.).

S. W. w części zapłacił za powyższą fakturę kwotę 3.332,90 zł w dniu 10. lutego 2016 roku. Pismem datowanym na 18. lutego 2016 roku G. S. wezwał S. W. do zapłaty pozostałej kwoty 4.047,10 zł wynikającej z faktury VAT nr (...). Pozwany

nie odpowiedział na wezwanie do zapłaty (niesporne, a nadto dowód: potwierdzenie przelewu k. 19v., wezwanie do zapłaty k. 20 v., zeznania powoda k. 73v.-74v.).

G. S. zlecił profesjonalnemu podmiotowi zajmującemu się windykacją należności – E. H. – aby podjął działania mające na celu odzyskanie wierzytelności pieniężnych, przysługujących zleceniodawcy od S. W. z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej, w kwocie 4.047,10 zł – pozostającej do zapłaty z faktury VAT o nr (...) (niesporne, a nadto dowód: raport końcowy k. 59, pismo k. 60; zeznania powoda k. 73v.-74v.).

Pozwany nie zareagował na wezwanie do zapłaty, unikał kontaktów z powodem. W 2016 r., już po zleceniu windykacji wierzytelności przez powoda, odbyła się rozmowa powoda z pełnomocnikiem pozwanego, podczas której pełnomocnik zaproponował powodowi zapłatę kwoty należności głównej i równowartości kwoty 40 euro tytułem rekompensaty za odzyskiwanie należności. Powód nie przyjął powyższej propozycji informując, że zlecił windykację i poniósł wyższe koszty z nią związane (dowód: zeznania powoda k. 73v.-74v.)

Pismem datowanym na 12. kwietnia 2016 roku E. H. wezwał S. W. do zapłaty kwoty 4.047,10 zł, informując jednocześnie, że G. S. zlecił mu windykację powyższej należności (niesporne, a nadto dowód: pismo k. 60).

Postępowanie windykacyjne prowadzone przez E. H. zakończyło się uregulowaniem przez S. W. całej należności w dniu 26. kwietnia 2016 roku (dowód: raport końcowy k. 59, pismo k. 60, przesłuchanie powoda k. 73v.-74v.).

W nocy odsetkowej nr (...) G. S. skapitalizował odsetki ustawowe za opóźnienie S. W. w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych od kwoty:

- 3.332,90 zł od dnia 07. stycznia 2016 roku do 10. lutego 2016 roku;
- 4.047,10 zł od dnia 07. stycznia 2016 roku do 26. kwietnia 2016 roku (dowód: nota odsetkowa k. 15).

E. H. wystawił na rzecz G. S. fakturę VAT nr (...) na kwotę 61,50 zł z terminem płatności do 06. maja 2016 roku tytułem opłaty wstępnej za rozpoczęcie windykacji (dowód: faktura k. 17).

Następnie E. H. wystawił na rzecz G. S. fakturę VAT nr (...) na kwotę 547,57 zł z terminem płatności do 30. maja 2016 roku tytułem prowizji za spłatę wierzytelności (dowód: faktura k. 17).

Dnia 25. kwietnia 2016 roku G. S. uiścił należność w kwocie 61,50 zł na rzecz E. H.. Natomiast w dniu 07. czerwca 2016 roku zapłacił pozostałą kwotę 547,57 zł (dowód: potwierdzenie wykonania przelewu środków k. 15v. – 16).

E. H. sporządził w dniu 13. maja 2016 roku pismo, w którym miał wezwać S. W. do zapłaty kwoty 754,43 zł tytułem kosztów windykacji należności na rzecz G. S. w kwocie 609,07 i skapitalizowanych odsetek za opóźnienie od nieuiszczonej w terminie należności wynikającej z faktury VAT o nr (...). S. W. nie otrzymało powyższego pisma (dowód: pismo k. 22).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o wyżej powołane dowody, które stanowiły kserokopie dokumentów prywatnych w rozumieniu art. 245 k.p.c. oraz wydruki. Strony nie kwestionowały zgodności treści tychże dowodów z oryginalnymi dokumentami. Stosownie więc do treści art. 233 § 1 k.p.c. Sąd, dokonując ich oceny w ramach swobodnej oceny dowodów uznał je za wiarygodne i przydatne dla ustalenia stanu faktycznego.

Nadto Sąd oparł się na dowodzie z zeznań strony powodowej. Dopuszczając dowód z przesłuchania stron z ograniczeniem do przesłuchania powoda Sąd miał na uwadze nieusprawiedliwione niestawiennictwo na rozprawie przedstawiciela pozwanego A. R., który sam w sprzecznie zawnioskował przeprowadzenie tego dowodu. W ocenie Sądu nielojalna postawa pozwanego w procesie nie mogła pozbawić powoda, który w odpowiedzi na sprzeciw przyłączył się do wniosku dowodowego, prawa do wykazania okoliczności, z których wywodził on swoje roszczenie.

Oceniając dowód z przesłuchania stron postępowania wprost zainteresowanych konkretnym i korzystnym dla siebie rozstrzygnięciem – Sąd miał na uwadze subsydiarność tego dowodu. Stąd opierał się na tym przesłuchaniu tylko

posiłkowo ważąc konsekwencję zawartych w nich treści i odnosząc je do zgromadzonego już w sprawie materiału dowodowego. Niemniej zeznaniom strony powodowej nie można odmówić wiarygodności, bowiem stwierdzenia padające w relacjach G. S., odnoszące się do jednego wyłącznie bezpośredniego kontaktu z pozwanym (jego pełnomocnikiem) w celu wyegzekwowania należności, braku dalszych ustaleń z pozwanym odnoszących się do przesunięcia terminu zapłaty, zlecenia profesjonalnemu podmiotowi zajmującemu się windykacją, odzyskania wierzytelności, braku wiedzy powoda co do tego, jakie działania podjęte zostały przez E. H. w tym celu, uregulowania pozostałej części należności przez pozwanego w dniu 26. kwietnia 2016 roku – znajdują odzwierciedlenie w dokumentach zgromadzonych w aktach, to jest w treści: umowy o świadczenie usług k.12v.-14, faktury VAT k. 19, zlecenia odzyskania wierzytelności k. 11-12, wezwań do zapłaty k. 20-20v., faktury VAT k. 17,18; raportu końcowego k. 59, pisma k. 6, noty odsetkowej k. 15, potwierdzeń operacji na rachunku bankowym k. 15v.-16.

Sąd zważył, co następuje.

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w przeważającej części.

Na dochodzoną pozewem kwotę należności głównej składały się: koszty odzyskiwania należności – wynagrodzenia należnego powodowi od pozwanego – w wysokości 609,07 zł oraz kwota 145,36 zł tytułem skapitalizowanych odsetek ustawowych za opóźnienie w zapłacie przez pozwanego wynagrodzenia wynoszącego 7.380,00 zł.

Materialnoprawną podstawą pierwszego żądania powoda jest art. 10 ust. 1 i 2 ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych (Dz. U. 2016 .684 t. j.). Zgodnie z artykułem 10 ust. 1 ww. ustawy, w brzmieniu sprzed nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 9 października 2015 r. o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015 r. poz. 1830), zwanej dalej: „ustawą”, wierzycielowi, od dnia nabycia uprawnienia do odsetek, bez wzywania, przysługiwała od dłużnika z tytułu rekompensaty za koszty odzyskiwania należności równowartość kwoty 40 euro. Nadto w myśl art. 10 ust. 2 ustawy, w przypadku gdy koszty odzyskiwania należności poniesione z tytułu opóźnień w zapłacie transakcji handlowej przekroczą kwotę 40 euro, wówczas wierzycielowi przysługiwał zwrot tych kosztów, w tym zwrot kosztów postępowania sądowego, pomniejszonych o tę kwotę. Na gruncie niniejszej sprawy zastosowanie ma poprzednie brzmienie powyższego artykułu, z uwagi na okoliczność, że czynność prawna między stronami zawarta została w dniu 15. września 2015 r., a faktura za należność później dochodzoną, została wystawiona w dniu 31. grudnia 2015 r. Stosownie zaś do brzmienia art. 15 ust. 1 ustawy, do transakcji handlowych zawartych przed dniem wejścia w życie ustawy stosuje się przepisy dotychczasowe.

Rozstrzygnięcie sprawy sprowadzało się do ustalenia, czy pozwanemu przysługuje prawo do domagania się zwrotu poniesionych kosztów windykacji wierzytelności oraz, weryfikacji prawidłowości obliczenia przez powoda skapitalizowanych odsetek za opóźnienie w zapłacie wynagrodzenia wynikającego z umowy o świadczenie usług, co pozwany kwestionował.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że ustawa o terminach zapłaty w transakcjach handlowych wdraża dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/7/UE z dnia 16 lutego 2011 r. w sprawie zwalczania opóźnień w płatnościach w transakcjach handlowych. Na podstawie art. 6 wyżej wymienionej Dyrektywy państwa członkowskie Unii Europejskiej powinny zapewnić, aby wierzyciel był uprawniony do uzyskania od dłużnika co najmniej stałej kwoty 40 euro w przypadku, gdy odsetki za opóźnienie w płatnościach stają się wymagalne w ramach transakcji handlowych zgodnie z art. 3 lub 4 Dyrektywy. Jednocześnie państwa członkowskie powinny zapewnić, aby stała kwota, o której mowa w ust. 1, była płacona bez konieczności przypomnienia, jako rekompensata za koszty odzyskiwania należności poniesione przez wierzyciela. Nadto, w myśl ustępu 3 wyżej cytowanego artykułu, oprócz stałej kwoty, o której mowa w ust. 1, wierzyciel jest uprawniony do uzyskania od dłużnika rozsądnej rekompensaty za wszelkie koszty odzyskiwania należności przekraczające tę stałą kwotę, poniesione z powodu opóźnień w płatnościach dłużnika. Powyższa rekompensata ma przy tym obejmować koszty poniesione między innymi w związku ze skorzystaniem z usług prawnika lub firmy windykacyjnej. Wprowadzenie tego rodzaju rozwiązania wynika z założenia, że funkcjonowanie sprawnego systemu, który przyznaje wierzycielowi zryczałtowaną rekompensatę kosztów odzyskania należności,

może stymulować do terminowego wykonywania zobowiązań pieniężnych. Dodatkowo w motywie 19 preambuły Dyrektywy wyjaśniono, że rekompensata w postaci stałej kwoty powinna mieć na celu ograniczenie kosztów administracyjnych i wewnętrznych związanych z odzyskiwaniem należności. W przypadku, gdy koszty odzyskania należności przenoszą stałą rekompensatę kosztów odzyskania należności, o której mowa w art. 10 ust. 1 ustawy, wierzyciel może żądać zwrotu kosztów odzyskania należności przewyższających równowartość 40 euro. Skoro zaś celem tej Dyrektywy jest zwalczanie opóźnień w płatnościach w transakcjach handlowych, to uprawnienie do żądania od dłużnika zryczałtowanego zwrotu kosztów odzyskiwania należności, należy postrzegać jako jeden ze środków służących realizacji tego celu, podobnie jak innych kosztów odzyskiwania należności poniesionych z tytułu opóźnień w zapłacie transakcji handlowej.

Z powyżej przytoczonych przepisów jednoznacznie wynika, że wykładnia art. 10 ustawy winna być dokonywana przez pryzmat zabezpieczenia interesu wierzycieli borykających się z nierzetelnymi dłużnikami. Należy bowiem zapobiegać negatywnym skutkom, jakie opóźnienia w płatnościach powodują dla płynności finansowej przedsiębiorców. Celem jego wprowadzenia, podobnie jak celem ustalenia względnie krótkich terminów zapłaty, na co strony w umowach mają tylko ograniczony wpływ, było zwiększenie dolegliwości wobec dłużnika, który nie spełnia świadczenia w terminie.

Stan faktyczny w niniejszej sprawie w ocenie Sądu odpowiada typowej sytuacji, w której wierzyciel winien mieć zagwarantowaną możliwość dochodzenia od dłużnika (nieterminowo płacącego za wykonane na jego rzecz usługi) kwoty przewyższającej równowartość 40 euro. Przepis art. 10 ust. 2 ustawy jednoznacznie określa, że "w przypadku, gdy koszty odzyskiwania należności poniesione z tytułu opóźnień w zapłacie transakcji handlowej przekroczą kwotę 40 euro, wówczas wierzycielowi przysługuje zwrot tych kosztów, w tym zwrot kosztów postępowania sądowego, pomniejszonych o tę kwotę". Zdaniem Sądu, nie może ulegać wątpliwości, że powód ma prawo dochodzenia kosztów windykacji przewyższających ustaloną w ustawie kwotę 40 euro, która stanowi jedynie stawkę minimalną. Z brzmienia art. 10 ust. 2 ustawy jednoznacznie wynika, że w sytuacji, gdy koszt odzyskiwania należności przekroczył kwotę 40 euro, jak to miało miejsce w niniejszej sprawie, wierzycielowi przysługuje zwrot pozostałej kwoty poniesionej przez niego na odzyskanie wierzytelności, przy czym nie muszą to być koszty postępowania sądowego, ale także każde inne koszty. Ograniczeniem jest jedynie, by koszty te były kosztami odzyskiwania należności poniesionymi z tytułu opóźnień w spełnieniu świadczenia pieniężnego z transakcji handlowej. W okolicznościach sprawy nie budzi wątpliwości, że profesjonalny podmiot zajmujący się windykacją (...) wystawił na rzecz powoda dwie faktury – pierwszą na kwotę 61,50 zł tytułem opłaty wstępnej, drugą na kwotę 547,57 zł tytułem prowizji za spłatę wierzytelności, które powód zapłacił. Tym samym powód z pewnością uiścił kwotę przekraczającą 40 euro za odzyskanie należności od pozwanego. Co prawda, pozwany w odpowiedzi na sprzeciw kwestionował fakt poniesienia tychże kosztów, niemniej – jak przekonują potwierdzenia operacji na rachunku bankowym powoda (k. 15v i 16) – uiścił on zapłatę za wystawione na jego rzecz faktury, co zresztą przyznał pełnomocnik pozwanego w toku rozprawy. Umowa zawarta przez strony niewątpliwie miała charakter transakcji handlowej w rozumieniu art. 4 pkt 1 ustawy, co nie było sporne. Pozwany nie kwestionował, że nie uiścił zapłaty za usługi powoda w terminie. Bezsporna była też okoliczność, że początkowo uiścił kwotę 3.332,90 zł (w dniu 10. lutego 2016 roku), a następnie w dniu 26. kwietnia 2016 roku, pozostała do zapłaty kwota 4.047,10 zł. Pozwany nie kwestionował również samego zlecenia przez powoda odzyskania wierzytelności profesjonalnemu podmiotowi trudniącemu się windykacją.

Nie ma wątpliwości, że część należności wynikającej z faktury (...) została zapłacona przez pozwanego dopiero po rozpoczęciu windykacji. Chronologia opisanych zdarzeń przemawia za przyjęciem domniemania faktycznego, że to czynności windykacyjne przyczyniły się do spłaty długu przez pozwanego. Jak wskazuje orzecznictwo domniemanie faktyczne „jest środkiem pozwalającym ustalić określony element stanu faktycznego, konstruowanym z uwzględnieniem reguł z art. 233 § 1 Kpc, a tym samym należy do kręgu czynności związanych z dokonywaniem ustaleń faktycznych i oceny dowodów. Odniesienie się do samego zarzutu skorzystania przez sąd z możliwości poczynienia ustaleń na podstawie domniemań faktycznych wymaga podkreślenia, że zastosowanie tego sposobu dokonania ustaleń faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia powinno mieć miejsce, gdy brak jest bezpośrednich środków dowodowych albo istnieją znaczne utrudnienia dla wykazania faktu, a jednocześnie jego ustalenie jest możliwe przy zastosowaniu reguł logicznego rozumowania przy uwzględnieniu zasad wiedzy i doświadczenia życiowego.” (tak Sąd

Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 28 kwietnia 2015 r., sygn. I ACa 1551/14, Portal Orzeczeń Sądu Apelacyjnego w Łodzi). W konsekwencji, to na stronie pozwanej spoczywał ciężar wykazania okoliczności przeciwnych, obalenia faktu stanowiącego podstawę domniemania faktycznego (tak SN w wyroku z 16. kwietnia 1986 r., sygn. I CR 34/86, OSP 1987/5/125). Wierzyciel wszak zazwyczaj nie zna sfery motywacyjnej dłużnika. Nie jest też w stanie w inny sposób udowodnić, jakimi pobudkami kierował się dłużnik ostatecznie spełniając świadczenie, a zwłaszcza, czy uczynił to na skutek podjętych przez wierzyciela działań windykacyjnych czy z własnej inicjatywy. Pozwany ciężaru tego nie udźwignął. Obrona pozwanej oparta na twierdzeniu, że w sytuacji, gdy E. H. nie przyczyniłoby się realnie do spłaty długu, nie należałoby się powodowi zwrot kosztów windykacji od pozwanej, jest w okolicznościach niniejszej sprawy chybiona. Po pierwsze bowiem, pozwany nie wykazał, by spełnił świadczenie z innych względów, po drugie, jest to okoliczność nieistotna dla rozstrzygnięcia sprawy, ważne jest bowiem to, czy wierzyciel miał podstawy, by skorzystać z usług windykacyjnych i czy czynności windykacyjne zostały rzeczywiście podjęte. Zgodnie z brzmieniem art. 6 k.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Jak natomiast stanowi art. 232 k.p.c., będący procesowym odpowiednikiem powołanego wyżej przepisu, strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Zatem, to na pozwanej spoczywał obowiązek wykazania przyczyny, dla której uregulował należność, bowiem z tej okoliczności wywodził skutki prawne. Jednakże przedstawiciel pozwanej A. R. wezwany prawidłowo na termin rozprawy w celu przesłuchania go w charakterze strony nie stawiał się, zatem, sfera motywacyjna deklarowana przez pozwany pozostała jedynie gołosłownym twierdzeniem, nie popartym żadnym materiałem dowodowym. W opozycji do powyższego strona powodowa przedstawiła wezwanie pozwanej do zapłaty długu i raport końcowy mówiący o tym, że udało się odzyskać wierzytelność zgodnie ze zleceniem windykacyjnym. Dodatkowo należy podkreślić, że gdyby ustawodawca uzależniał zasadność roszczenia o zwrot kosztów windykacji od skuteczności konkretnych czynności windykacyjnych, dałby temu wyraz w ustawie. Natomiast art. 10 ustawy mówi li tylko o rekompensacie za odzyskanie należności, co prowadzi do konstatacji, że niezależnie od podjętych czynności windykacyjnych, jeżeli wierzyciel w uzasadnionych okolicznościach podjął próbę windykacji wierzytelności, należy mu się zwrot kosztów z tym związanych. Wierzyciel zasadniczo przecież nie ma wpływu na czynności podejmowane przez windykatora. Zlecając – jak w niniejszej sprawie – windykację należności profesjonalście, powierza mu decyzję co do rodzaju podejmowanych przezeń działań. Ubocznie już tylko należy wskazać, że powód wybrał dogodny sposób odzyskania swojej wierzytelności, bowiem gdyby skierował sprawę na drogę postępowania sądowego, wygenerowałoby to dla strony pozwanej dodatkowe koszty.

Z tych wszystkich względów Sąd w punkcie I.1 wyroku zasądził od S. W. na rzecz G. S. kwotę 609,07 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za okres od dnia 29. października 2016 roku do dnia zapłaty.

Powód domagał się zasądzenia od tej kwoty odsetek ustawowych za opóźnienie w transakcjach handlowych, niemniej stosunek prawny, na podstawie którego powód domaga się zasądzenia tych odsetek nie jest transakcją handlową w rozumieniu art. 4 pkt 1 ustawy, dlatego Sąd postanowił zastosować w tym miejscu art. 481 § 1 i 2 k.c. i zasądzić odsetki ustawowe za opóźnienie, w tym zakresie bowiem nie ma zastosowania zawarte w art. 4a ustawy wyłączenie stosowania przepisu art. 481 par. 2 k.c.

Dodatkowo należy wskazać, że zobowiązanie do refundacji poniesionych przez wierzyciela kosztów odzyskiwania należności ma charakter bezterminowy, bowiem przepis art. 10 ust. 2 nie zdejmuje z wierzyciela obowiązku wezwania dłużnika do spełnienia świadczenia. Jeżeli więc koszty windykacyjne przekroczą równowartość 40 euro, wierzyciel zobowiązany jest – zgodnie z treścią art. 455 k.c. – wezwać dłużnika do zapłaty (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 12 maja 2016 r. o sygn. I ACa 110/16). Sąd uznał, że powód nie wykazał, że wezwał pozwanej do zapłaty kwoty dochodzonej za odzyskiwanie należności, bowiem w aktach brak dowodu doręczenia wezwania datowanego na 13. maja 2016 roku, zaś pozwany okoliczność tę kwestionował. Dlatego też należało zasądzić odsetki ustawowe za opóźnienie od 29. października 2016 roku, bowiem dopiero 28. października 2016 roku został pozwanej doręczony odpis nakazu zapłaty (k. 29), zatem w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia pozwany pozostawał od dnia następnego po doręczeniu mu odpisu pozwu.

W niniejszej sprawie powód dochodził również zapłaty skapitalizowanych odsetek w wysokości 145,36 zł za opóźnienie w zapłacie wynagrodzenia, wynikającego z faktury VAT nr (...) (k. 19), które powód wyliczył w sposób odpowiadający

treści art. 481 k.c., czemu dał wyraz w nocie odsetkowej nr (...) (k. 15). Nadto, na rozprawie w dniu 27. czerwca 2017 roku pełnomocnik sprecyzował, że powód skapitalizował odsetki na zasadzie art. 481 § 1 i 2 k.c. oraz wniósł o zasądzenie należności głównej wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w transakcjach handlowych.

Zdaniem Sądu powód skapitalizował odsetki w sposób nieprawidłowy. Na wstępie należy wskazać, że do rozważań o odsetkach na gruncie niniejszej sprawy będą miały zastosowanie przepisy ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych obowiązujące od dnia 1. stycznia 2016 roku. W tym zakresie przede wszystkim należy wskazać na treść art. 56 ustawy z 09. października 2015 r. o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015 r. poz. 1830), zgodnie z którym, do odsetek należnych za okres kończący się przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy (co miało miejsce 1. stycznia 2016 r., zgodnie z art. 57 tejże noweli) stosuje się przepisy dotychczasowe. Oznacza to, że skoro powód domaga się odsetek za okres przypadający w całości w 2016 roku, będą miały zastosowanie „nowe” przepisy, to jest obecnie obowiązujące. Jest to o tyle istotne, że w obecnym stanie prawnym obowiązuje przepis art. 4a ustawy o transakcjach handlowych w sprawach cywilnych, który wskazuje, że „do transakcji handlowych nie stosuje się przepisu art. 481 § 2 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. - Kodeks cywilny (Dz. U. z 2016 r. poz. 380 i 585)”. Należy wskazać, że powód dochodzi tutaj odsetek wynikających z umowy łączącej go z S. W., stanowiącej transakcję handlową, zatem bez wątplenia pierwszeństwo ma ustawa regulująca odsetki ustawowe za opóźnienie w transakcjach handlowych.

Należy pochylić się w tym miejscu nad celem i naturą wyłączenia art. 481 § 2 k.c., dokonanego w powołanym wyżej przepisie. Zdaniem Sądu – zgodnie z jego gramatycznym brzmieniem – ma ono charakter generalny i zamyka drogę do zastosowania art. 481 § 2 k.c. Należy jednak z całą mocą podkreślić, że wspomniane wyłączenie nie przekreśla kodeksowych podstaw do żądania odsetek za opóźnienie, a dotyczy jedynie stopy należnych odsetek (tak: M. W., dr W. R., M. (...), Nr 9, „Problematyka odsetek za opóźnienie w transakcjach handlowych w znowelizowanym stanie prawnym”). Nie ma bowiem żadnego powodu, by pominąć ogólną podstawę kodeksową, z której wynika obowiązek zapłaty odsetek w przypadku jakiegokolwiek opóźnienia z zapłatą. Wyłączenie wszak – z wyraźnej woli ustawodawcy – dotyczy wyłącznie paragrafu 2 omawianego przepisu – regulującego wysokość odsetek, a nie jego paragrafu pierwszego, wprowadzającego samą zasadę. Brak jest zatem możliwości skorzystania, czy to ze stopy odsetek ustawowych za opóźnienie w transakcjach handlowych (w związku z tym, że powód wyraźnie zakreślił podstawę faktyczną żądania w taki sposób, że konsekwentnie wskazywał, że domaga się ich skapitalizowania na zasadzie art. 481 k.c.), czy to ze „zwykłych” odsetek ustawowych za opóźnienie (w związku z generalnym wyłączeniem stosowania art. 481 § 2 k.c. – we wskazanym wyżej art. 4a ustawy).

Rozwiązaniem, które w analizowanej sytuacji podpowiada wykładnia systemowa, jest sięgnięcie do dyspozycji najbardziej ogólnego przepisu poświęconego wysokości odsetek, tj. do art. 359 § 2 k.c., który dotyczy odsetek kapitałowych. Wynika z niego, że: „jeżeli wysokość odsetek nie jest w inny sposób określona, należą się odsetki ustawowe w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 3,5 punktów procentowych”. Zastosowanie tej regulacji oznacza oczywiście, że wierzyciel jest gorzej traktowany niż wtedy, gdyby domagał się odsetek za opóźnienie w transakcjach handlowych. Niemniej jednak przy tak sformułowanej podstawie faktycznej żądania, jak w niniejszej sprawie, Sąd – zgodnie z dyspozycją art. 321 § 1 k.p.c. – nie może wyjść ponad żądanie zgłoszone w pozwie (tak: M. W., W. R., M. (...), Nr 9, „Problematyka odsetek za opóźnienie w transakcjach handlowych w znowelizowanym stanie prawnym”). Stanowi to jednocześnie przejaw odejścia od koncepcji, jaka wyraźnie zarysowała się w świetle ostatnich zmian legislacyjnych, zgodnie z którą odsetki będące sankcją za opóźnienie powinny być na wyższym poziomie niż odsetki kapitałowe. Jednakże w niniejszej sprawie zasugerowane rozwiązanie jest uzasadnione, gdyż z jednej strony wierzyciel w dalszym ciągu otrzyma odsetki, mimo że w sposób nieprawidłowy dokonał ich naliczenia, natomiast dłużnik w obliczu wysokości tychże odsetek nie zostanie nadmiernie obciążony.

Uwzględniając powyższe, Sąd w punkcie I.2 zasądził kwotę 76,50 zł – która odpowiada sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 3,5 punktów procentowych od kwoty 3.332,90 liczonej od terminu zapłaty 07. stycznia 2016 roku do dnia 10. lutego 2016 roku i od kwoty 4.047,10 zł liczonej od terminu zapłaty 07. stycznia 2016 roku

do dnia 26. kwietnia 2016 roku – z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w transakcjach handlowych od zaległych odsetek od dnia 23. sierpnia 2016 roku (dzień wytoczenia powództwa) do dnia zapłaty.

Zgodnie z art. 482 § 1 k.c. od zaległych odsetek można żądać odsetek za opóźnienie dopiero od chwili wytoczenia o nie powództwa, chyba, że po powstaniu zaległości strony zgodziły się na doliczenie zaległych odsetek od dłuższej sumy. Jak wynika z treści powyższego przepisu, jeżeli strony nie uzgodniły inaczej, odsetki od odsetek należy liczyć od dnia wytoczenia powództwa o te odsetki. Nic nie stoi na przeszkodzie, aby wierzyciel do należności głównej doliczył odsetki za opóźnienie i od tak określonej kwoty żądał odsetek za okres po wniesieniu powództwa (wyrok SN z dnia 25. października 2002 r., IV CKN 1430/00, OSP 2003, nr 9, poz. 118). Niewątpliwie zatem powód był uprawniony do dochodzenia odsetek od zaległych odsetek, zgodnie z treścią art. 482 § 1 k.c., w wysokości określonej w ustawie o transakcjach handlowych w sprawach cywilnych.

Z powyższych względów Sąd w punkcie II oddalił powództwo, co do: żądania zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie w transakcjach handlowych od kwoty 609,07 zł, co do żądania ich zasądzenia od dnia wytoczenia powództwa oraz co do żądania skapitalizowanych odsetek od wynagrodzenia wynikającego z transakcji handlowej na zasadzie art. 481 par. 2 k.c. O przyczynach powyższego była mowa powyżej.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 § 3 k.p.c., art. 99 k.p.c. oraz § 21 i § 2 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. 2015. 1804). Powód uległ tylko co do nieznacznej części swego żądania, dlatego też na zasadzie art. 100 zd. 2 k.p.c., sąd zasądził całość kosztów od pozwanego na rzecz powoda. Na kwotę zasądzoną od pozwanego składało się wynagrodzenie pełnomocnika będącego radcą prawnym w kwocie 360,00 zł; opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17,00 zł; opłata od pozwu w kwocie 30,00 zł.

SSR Aleksandra Zielińska – Ośko

Zarządzenie: odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikom: powoda i pozwanego.